

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 września 2024 r.

sprawy **R. L.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 stycznia 2024 r., sygn. akt X Ka 1148/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie

z dnia 8 września 2023 r., sygn. akt III K 676/21,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[PGW]

UZASADNIENIE

R.L. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 2 czerwca 2020 r. w W., na terenie sklepu L. przy ul. [...] usiłował zabrać w celu przywłaszczenia alkohol w postaci ośmiu sztuk whiskey marki S., czterech sztuk whiskey marki W., oraz trzech sztuk whiskey marki C. o łącznej wartości 1.739,85 zł na szkodę L. Sp. z o.o. sp.k., lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na interwencję pracownika ochrony ww. sklepu, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy

pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, za które został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie z dnia 15.03.2019 r., sygn. akt VIII K 174/18, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

2. w okresie od 10 lutego do 1 listopada 2020 r., w W., uchylał się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego określonego wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie z dnia 01.06.2020 r., sygn. akt. VI RC 69/20, w postaci świadczeń alimentacyjnych w kwocie 700 zł miesięcznie na rzecz J.L. ur. [...] 2018 r., przy czym łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości wyniosła równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych, tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie, wyrokiem z dnia 8 września 2023 r., sygn. akt III K 676/21:

I. uznał R.L. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia, ustalając, iż przedmiotem czynu było osiem sztuk whiskey marki S., cztery sztuki whiskey marki W., oraz trzy sztuki whiskey marki C. o łącznej wartości 1739,85 zł oraz iż oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu w ciągu pięciu lat po odbyciu kar co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonych za przestępstwa umyślne podobne wyrokami: Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, sygn. akt VIII K 174/18, z dnia 15.03.2019 roku oraz Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie, sygn. akt III K 240/18, z dnia 23.07.2018 roku i za czyn ten skazał, na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 23.06.2020 r., zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r., wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. uniewinnił R.L. od popełnienia czynu z pkt 2 aktu oskarżenia;

III. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Sąd Okręgowy w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wyrokiem z dnia 19 stycznia 2024 r., sygn. akt X Ka 1148/23, utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Obrońca skazanego wniosła kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

„I. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) (dalej również jako „EKPCz”) w zw. z art. 2 ust. 1 Protokołu Nr 7 do EKPCz z dnia 22 listopada 1984 roku (Dz. U. z 2003 r., Nr 42, poz. 364), polegające na nierozpoznaniu lub nienależytym rozpoznaniu wskazanych poniżej zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy R.L. z dnia 25 października 2023 roku (dalej również jako: „Apelacja”), poprzez ich zupełne pominięcie bądź nieuwzględnienie istotnych okoliczności podniesionych w tych zarzutach i w związku z tym brak ich wszechstronnego oraz rzetelnego rozważenia, co wiązało się w szczególności - jeśli w ogóle to następowało - z odniesieniem się przez Sąd Odwoławczy do przedmiotowych zarzutów w sposób ogólnikowy i wybiórczy, sprowadzający się wyłącznie do powtórzenia argumentacji Sądu I instancji, przy jednoczesnym zaniechaniu odniesienia się do podniesionych w treści w/w środka odwoławczego okoliczności, które podważają prawidłowość dokonanej przez Sąd *meriti* oceny materiału dowodowego, z czym wiąże się dokonanie całkowicie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie związanym z ustaleniem, czy R.L. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i miało wpływ na jego treść z uwagi na istotność tych okoliczności z punktu widzenia wypełnienia znamion czynu przypisanego R.L. oraz realizacji warunków określonych w art. 15 § 1 k.k., a czego konsekwencją stało się pozbawienie skazanego prawa do rzetelnego rozpoznania jego sprawy w postępowaniu odwoławczym, tj.:

1. brak rozpoznania przez Sąd II instancji zarzutu z pkt. 2) Apelacji, tj. zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającego na dowolnej, a nie swobodnej, a także wybiórczej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków P.G., P.K. oraz S.K., a także wyjaśnień R.L., co doprowadziło Sąd I instancji do całkowicie błędnego przyjęcia, że odstąpienie przez skazanego od dokonania czynu zabronionego

(nawet jeśli przyjąć, że taki zamiar R.L. towarzyszył), nie nastąpiło w sposób dobrowolny 'albowiem oskarżony nie ukraść alkoholu nie dlatego, że przestał chcieć to zrobić, lecz dlatego że nie mógł już tego zrobić z uwagi na postawę ochrony, a jego zachowanie było wyłącznie ucieczką przed złapaniem', podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do konstruowania wniosków w zakresie tego, na jakiej podstawie Sąd I instancji przyjął, że skazany miał zorientować się, że jest obserwowany przez pracowników ochrony sklepu, a tym samym skąd miałby pochodzić czynnik rzekomo wymuszający na R.L. odstąpienie od dokonania kradzieży, w odniesieniu do czego w Apelacji wskazywano, że:

- a. jak wynika z depozycji świadka P.K. - pracownicy ochrony sklepu pracują po cywilnemu bez mundurów odróżniających ich od klientów przebywających w sklepie;
- b. jak wynika z depozycji świadka P.K. - pracownik ochrony, który obserwował skazanego czekał na niego na zewnątrz sklepu;
- c. nie znalazła potwierdzenia również w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym wersja o rzekomym poinformowaniu oskarżonego drogą telefoniczną o prowadzonej przez pracownika ochrony sklepu obserwacji R.L., nie ustalono kto, co konkretnie i na jakiej podstawie miałby przekazać skazanemu;
- d. podczas ujęcia skazanego przez ochronę sklepu L. nie miał on przy sobie portfela, co koresponduje z wyjaśnieniami R.L. w zakresie przyczyn odstąpienia od dokonania kradzieży w dniu 2 czerwca 2020 roku, w efekcie brak więc było jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że R.L. miał możliwość zorientowania się, że jest obserwowany przez pracowników ochrony sklepu, zaś Sąd I instancji nie ustalił w jaki sposób i na jakiej podstawie miałby on powyższy fakt stwierdzić, podczas gdy:
 - a. rozpoznający przedmiotowy zarzut Sąd II instancji nie odniósł się w żadnym miejscu do braku w uzasadnieniu Sądu I instancji jakiejkolwiek informacji na temat podstawy dowodowej dla przyjęcia za prawdziwą okoliczność, że R.L. zorientował się, że jest obserwowany przez ochronę sklepu, co miało skutkować odstąpieniem przez niego od dokonania kradzieży;

b. Sąd II instancji wskazał wyłącznie: 'Także nie można podzielić stanowiska skarżącego, gdzie wskazywał o dobrowolnym odstąpieniu od dokonania czynu o jakim mowa w art. 15 § 1 k.k. Otóż R. L. nie dokonał kradzieży alkoholu nie dlatego, że przestał chcieć to zrobić, lecz wyłącznie dlatego, że nie mógł już tego zrobić z uwagi na postawę ochrony, a jego zachowanie było wyłącznie ucieczką przed zatrzymaniem', nie odnosząc się przy tym, skąd miałoby pochodzić przekonanie skazanego o rzekomej niemożności dokonania kradzieży - na co wskazywał obrońca w zarzutach Apelacji;

c. Sąd II instancji w dalszej części uzasadnienia dyskretnie pomija kluczowe kwestie w tym zakresie tj. skąd i w jaki sposób skazany miał dowiedzieć się o braku możliwości dokonania kradzieży, wskazując już li tylko 'W niniejszej sprawie natomiast oskarżony po tym jak dowiedział się, że nie jest możliwe przejście z torbą z alkoholami poza linię kas bez płacenia z uwagi na stojącego pracownika ochrony, pozostawił wózek z torbą w której znajdował się alkohol i przeszedł linię kas udając się w kierunku wyjścia. A zatem R. L. nie odstąpił od swego zamiaru, lecz po prostu już nie mógł dokończyć kradzieży', w żadnym miejscu nie odwołując się do tego na jakiej podstawie ustalił on, że R.L. zorientował się o rzekomym braku możliwości zrealizowania kradzieży do końca, bo tego Sądy obu instancji nie ustaliły w istocie;

2. brak należytego rozpoznania zarzutu z pkt 4) Apelacji, tj. zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegającego na zaniechaniu wyjaśnienia okoliczności kluczowych dla ustalenia stanu faktycznego sprawy poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego o przesłuchanie w charakterze świadka matki R.L. – E.N. na okoliczność ustalenia powodów obecności skazanego w sklepie L. w dniu 2 czerwca 2020 roku oraz wykazania, iż w dniu, w którym doszło do zatrzymania R.L., skazany planował zakupić wzięty wcześniej z półki alkohol oraz wskazanie przez Sąd II instancji, że przeprowadzenie przedmiotowego dowodu nie jest zasadne albowiem 'wnioski te w sposób oczywisty zmierzają do przedłużenia postępowania karnego poprzez generowanie zeznań świadków, którzy jak wynika z treści wniosku mają jedynie orientacyjną wiedzę w sprawie, która nie jest odmienna aniżeli depozycje R.L., podczas gdy:

a. przyjęcie przez Sąd II instancji, że E.N. w zakresie czynu dot. usiłowania kradzieży ma jedynie wiedzę 'orientacyjną' jest sprzeczne z dokumentacją

znajdującą się w aktach sprawy, zaś obrońca uzasadniając wniosek dowodowy w tym zakresie wskazał wprost, że w/w świadek 'jest to osoba, z którą oskarżony miał kontakt w dniu tego zdarzenia, również kontakt telefoniczny i zna on powody, dla których oskarżony udał się do sklepu L., tzn. wie ona, że oskarżony planował te przedmioty kupić, ale zapomniał portfela, jest to matka oskarżonego' (vide: Protokół rozprawy głównej z dnia 4 września 2023 roku - s. 4), zaś określenie, że świadek ma orientacyjną wiedzę w sprawie dotyczyło wyłącznie wątku przekazywania pieniędzy przez oskarżonego na rzecz swojego małoletniego syna, w związku z czym z art. 209 § 1 k.k., od którego popełnienia R.L. został w I instancji uniewinniony;

b. jest jednocześnie pogwałceniem przepisu z art. 4 k.p.k. oraz złamaniem reguł wyznaczających zakres prawidłowo prowadzonej kontroli odwoławczej - uznanie przez Sąd II instancji, że brak przesłuchania E.N. uzasadnić można tym, że w/w świadek nie ma wiedzy odmiennej aniżeli stan wiedzy prezentowany przez skazanego, co świadczy o przyjęciu z góry przez Sądy obu instancji założenia o winie R.L. oraz niewiarygodności składanych przez niego wyjaśnień;

3. brak należytego rozpoznania zarzutu z pkt 4) Apelacji, tj. zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegającego na zaniechaniu wyjaśnienia okoliczności kluczowych dla ustalenia stanu faktycznego sprawy poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego o zabezpieczenie i dokonanie oględzin telefonu komórkowego R.L. w celu weryfikacji bilingów połączeń dokonywanych w dniu, w którym miało dojść do rzekomego usiłowania kradzieży przez skazanego, w konsekwencji czego nie ma jakiegokolwiek dowodu, aby R.L. został uprzedzony o planowanej interwencji ochrony sklepu oraz przyjęcie przez Sąd II instancji, że powyższe uzasadnia fakt, że „z nagrania nie wynika, aby szukał portfela, karty bankomatowej, pieniędzy, co wskazano już powyżej, a co jednoznacznie wynika z nagrania”, podczas gdy przeprowadzenie dowodu z danych uzyskanych z telefonu komórkowego, czy też od operatora numeru telefonu obsługiwanego przez skazanego pozwoliłoby na rozstrzygnięcie, czy R.L. faktycznie z kimś wówczas rozmawiał, a jeśli tak to z kim i jakie informacje miał uzyskać, wszak wbrew twierdzeniom Sądów obu instancji - stojący na zewnątrz sklepu pracownik ochrony, który miał stwierdzić, że R. L. został rzekomo ostrzeżony

o interwencji pracowników ochrony, nie miał faktycznej możliwości zasłyszania przebiegu rzekomej rozmowy prowadzonej przez skazanego za pośrednictwem telefonu komórkowego;

4. brak należytego rozpoznania zarzutu z pkt 5) Apelacji, tj. zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary w postaci jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wynikającej z braku uwzględnienia przez Sąd I instancji, iż skazany odstąpił od dokonania kradzieży, łączna wartość mienia, którego miało dotyczyć usiłowanie kradzieży nie jest znaczna, a oscyluje na poziomie 1.739,85 zł, zaś wymierzona przez Sąd I instancji kara jest surowsza niż ta, o której zastosowanie wnioskował oskarżyciel publiczny oraz ograniczenie się przez Sąd II instancji wyłącznie do stwierdzenia, że 'w pełni aprobuje wszystkie rozważania poczynione w tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd niższej instancji' przy jednoczesnym całkowitym pominięciu przez Sąd II instancji okoliczności podnoszonych przez skazanego w toku rozprawy przed Sądem Odwoławczym a dotyczących jego sytuacji rodzinnej i życiowej, w tym konieczności niezwłocznego podjęcia pracy zarobkowej celem przekazywania kwot wynikających z zasądzonych alimentów na rzecz małoletniego syna R.L.;

II. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 449a § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez niezwrócenie przez Sąd Odwoławczy akt sprawy Sądowi I instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie tego na jakiej podstawie Sąd I instancji przyjął, że R.L. zorientował się, że dokonanie przez niego kradzieży nie jest możliwe, pomimo tego, że było to niezbędne do prawidłowego wyrokowania w sprawie oraz zapewniałoby realizację standardu rzeczywistej i rzetelnej kontroli odwoławczej, w skutek czego doszło do naruszenia prawa do obrony skazanego oraz prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego rozumianych jako prawo do poddania kontroli odwoławczej rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przytoczonej dla jego uzasadnienia argumentacji."

Podnosząc powyższe, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w instancji odwoławczej.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadnia jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podniesione w niej zarzuty powtarzają zarzuty stawiane w zwykłym środku odwoławczym oraz w istotnej części dotyczą sfery ustaleń faktycznych.

Odnosnie do zarzutu nierzetelnej kontroli instancyjnej (zarzut nr I) – przejawiającej się w nienależytym rozpoznaniu lub pominięciu zarzutów apelacyjnych – należy stwierdzić, że nie znajduje on potwierdzenia w aktach sprawy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie odniósł się do wszystkich poruszonych w apelacji kwestii, nawet jeśli czasami omawiał je zbiorczo. Wyjaśnił, dlaczego uznaje ocenę materiału dowodowego, dokonaną przez Sąd I instancji, za prawidłową, a argumentacja obrony jest jego zdaniem nieprzekonująca. Spośród dowodów, które zdaniem Sądu odwoławczego bezpośrednio i bezdyskusyjnie obciążają skazanego, wskazał nagranie z monitoringu, rejestrujące zachowanie R.L., korelujące z depozycjami pracowników ochrony. Po zapoznaniu się z treścią tego nagrania nie sposób dać wiary wyjaśnieniom skazanego. W szczególności nagranie to nie potwierdza, aby R.L. szukał portfela. Skazany jeszcze przed zapłaceniem za towar przepakował go do toreb, które następnie porzucił natychmiast po odebraniu telefonu.

Jest sprawą oczywistą, że skoro pracownicy sklepu rozpoznają w R.L. osobę, która kilkakrotnie dokonywała w tym sklepie kradzieży, on także może kojarzyć zarówno ochroniarzy w tym sklepie, jak również ich metody działania. Wydaje się też oczywistym, że sprawca, w czasie popełniania przestępstwa, obserwuje otoczenie bacząc, by nie został złapany na gorącym uczynku. R.L. zrezygnował z finalizacji kradzieży właśnie na skutek ustalenia, że jest to niemożliwe ze względu na postawę pracowników ochrony – czego dowodzą zeznania świadków oraz nagranie monitoringu. Nie ma w tym przypadku mowy o dobrowolnym odstąpieniu R.L. od popełnienia przestępstwa, skoro jego zachowanie motywowane było wyłącznie chęcią podjęcia ucieczki przed pracownikami ochrony, którzy zauważyli, że zmierza do dokonania kradzieży.

Dobrowolne odstępianie od popełnienia czynu zabronionego - w rozumieniu art. 15 § 1 k.k. - nie zachodzi wtedy, gdy sprawca odstępuje od realizacji zamiaru przestępczego na skutek okoliczności zewnętrznych, które wpłynęły na jego wolę i wywołały przekonanie o niemożności popełnienia czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., II KK 223/13). Brak przy tym, poza twierdzeniami samego skazanego, dowodów uprawdopodobniających jego linię obrony. Także jego zachowanie po porzuceniu towaru nie świadczy na korzyść tezy o dobrowolnym odstępianiu od popełnienia kradzieży. Nic przecież nie stało na przeszkodzie, by po zmianie zamiaru odłożył butelki z alkoholem na miejsce, skąd je wziął. Tymczasem gwałtownie porzucił towar i pośpiesznie udał się w kierunku wyjścia z supermarketu. Słusznie więc Sąd I instancji przypisał R.L. odpowiedzialność za czyn zarzucony mu w pkt I aktu oskarżenia, a Sąd II instancji zaaprobował te ustalenia.

Bez wpływu na powyższe ustalenia pozostaje oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka matki R.L. – E.N.- na okoliczność ustalenia powodów obecności skazanego w sklepie L.. Sąd, jako gospodarz postępowania jurysdykcyjnego, nie ma obowiązku uwzględniania wszystkich wniosków dowodowych składanych przez strony i może je oddalić na podstawach wskazanych w art. 170 § 1 k.p.k. W przedmiotowym postępowaniu uznał, że wniosek obrony zmierza do przedłużenia postępowania, zaś uzasadnienie wniosku nie wskazuje, by można było na jego podstawie ustalić okoliczności, które miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Również nieprzeprowadzenie przez Sąd dowodu na okoliczność odbycia przez skazanego rozmowy telefonicznej w inkryminowanym czasie, choć niewykluczone, że dowód ten mógłby okazać się przydatny (o ile jego przeprowadzenie byłoby fizycznie możliwe), nie było niezbędne do wydania wyroku w niniejszej sprawie. Bezsporne jest bowiem (gdyż wynika to z zapisu monitoringu), że skazany odebrał telefon, a następnie zaraz po zakończeniu rozmowy odłożył towar i pośpiesznie udał się do wyjścia.

Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut nierozpoznania przez Sąd II instancji zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd rozpoznał go, dzieląc ocenę Sądu I instancji w tym

przedmiocie. Fakt, iż nie przychylił się do argumentów obrońcy nie oznacza, że nie wziął pod uwagę podniesionych w apelacji kwestii.

Wreszcie chybiony jest ostatni zarzut kasacji, tj. zarzut naruszenia art. 449a § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez niezwrócenie Sądowi I instancji akt w celu uzupełnienia uzasadnienia. Art. 449a § 1 zd. 1 k.p.k. stanowi, że „Jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w sprawie, sąd odwoławczy przed wydaniem orzeczenia może zwrócić akta sprawy sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jednocześnie szczegółowo wskazując kwestie, o które należy uzupełnić uzasadnienie.” Przepis ten, jako adresowany do sądu odwoławczego, nie może być podstawą zarzutu kasacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2022 r., I KK 140/22), tym bardziej, iż wynikające z niego uprawnienie Sądu odwoławczego ma charakter fakultatywny. Jest przy tym oczywiste, że to wyłącznie ten Sąd jest uprawniony do oceny czy sporządzone przez sąd I instancji uzasadnienie wyroku wymaga uzupełnienia i w jakim zakresie. Ustawa nie daje w tej kwestii żadnych uprawnień innym podmiotom, w tym stronie procesu.

Niezależnie od tego, nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, iżby w realiach tej sprawy niezwrócenie akt Sądowi I instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia wyroku mogło prowadzić do naruszenia prawa oskarżonego do obrony w znaczeniu materialnym. Jak bowiem wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy poruszoną w tym zarzucie kasacji problematykę (na jakiej podstawie Sąd I instancji przyjął, że R.L. zorientował się, iż dokonanie przez niego kradzieży nie jest możliwe) należycie rozważył na podstawie zebranych w sprawie dowodów, omówionych przez Sąd I instancji w tym uzasadnieniu wyroku, które znajduje się w aktach sprawy.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że podniesione w kasacji zarzuty były bezzasadne w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu, przy czym o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

WB

[ms]